

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANY ZA PRODUKCJĘ I SPRZEDAŻ AMUNICJI

Data publikacji 31.07.2006

Łuski, naboje i części matryc do scalania naboji, 15 metrów lontu zakończonego sptonkami miał przy sobie 42-letni Jacek J., którego zatrzymali bielańscy policjanci. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, ponieważ jechał zygzakiem na rowerze. Jak się okazało produkował amunicję i prawdopodobnie sprzedawał ją przez Internet. Całe mieszkanie było zasypane amunicją i sprzętem do jej produkcji. Na miejscu są policyjni pirotechnicy.

To było rutynowe zatrzymanie. Jadącego zygzakiem ulicą Włociańską rowerzystę zatrzymali policjanci prewencji z Bielan. Mężczyzna dziwnie się zachowywał. Policjanci postanowili przeszukać bagaż. W plecaku Jacka J. (<?xml:namespace prefix = st1 ns = "urn:schemas-microsoft-com:office:smarttags" />42 l.) znaleźli łuski, elementy matrycy do scalania naboji i zwoje kabli. Jacek J. wyjaśniał, że łuski pozbiierał na pobliskiej strzelnicy. Policjanci po przewiezieniu mężczyzny na komisariat poddali go badaniu na zawartość alkoholu. Jacek J. miał 0,44 mg/l w wydychanym powietrzu. Trafił do izby zatrzymań.

Policjanci weszli do mieszkania mężczyzny. Cały lokal zasypany był amunicją. Policjanci znaleźli też substancje chemiczne i wiele elementów świadczących o tym, że Jacek J. zajmował się produkcją na dużą skalę. Wezwano policyjnych pirotechników, którzy sprawdzają znalezione przedmioty. Policjanci ustalają, jak długo Jacek J. zajmował się tym procederem i do kogo trafiały wyprodukowane naboje.